

NOWINY RZESZOWSKIE

Sroda, 14 sierpnia 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 191 (4402) | Wyd. A

Nakład 63.319

Rurociągiem „Przyjaźń” wnet popłynie ropa

WARSZAWA

W poniedziałek rozpoczęła się w Warszawie z udziałem specjalistów Związku Radzieckiego, Polski i NRD konferencja, której zadaniem jest przedyskutowanie i ustalenie metod oraz środków zmierzających do jak najszybszego i najekonomiczniejszego doprowadzenia do stanu gotowości budowanego w naszych krajach rurociągu naftowego „Przyjaźń”.

Konferencja ta zwołana została w wyniku zaleceń XVIII sesji RWPG, która w końcu lipca br. obradowała w Moskwie.

W związku z tym, że budowa rurociągu weszła już w końcową fazę i wkrótce rozpoczyna się prace związane z rozruchem tej wielkiej magistrali przesyłowej, specjaliści zainteresowanych krajów przedyskutowują techniczne sposoby przygotowania rurociągu do okresu zimowego i najsprawniejszego przekazania tej wielkiej inwestycji do eksploatacji.

Jak wiadomo prace przy budowie pierwszej jednostki produkcyjnej o zdolności przetworu 2 mln ton ropy naftowej w kombinacji płockim mają być zakończone w I kwartale przyszłego roku, a w połowie roku 1964 rozpoczyna produkcję urządzenia destylacji rurowo-wieżowej. W związku z tym niezbędne jest zsynchronizowanie dostaw ropy naftowej z tymi terminami. Wymaga to przystąpienia w odpowiednim czasie do napełniania rurociągu — ropy. Przewiduje się bowiem, że napełnianie 675-kilometrowe-

go odcinka rurociągu na terenie Polski potrwa ok. półtora miesiąca. W tym czasie „wpłynie” do jego wnętrza tyle ropy naftowej ile w przybliżeniu wynosi całe obecne wydobycie tego surowca w naszym kraju.

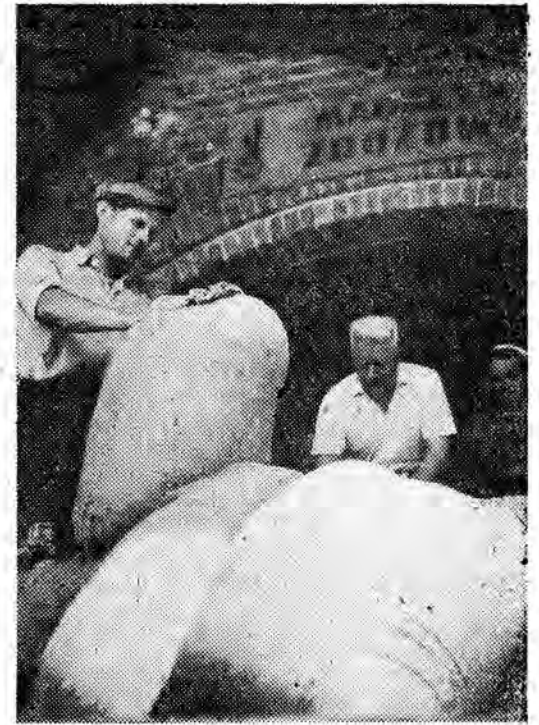
Specjaliści uczestniczący w konferencji w Warszawie zapoznają się ze stanem robót na polskim odcinku rurociągu, a zwłaszcza z zaawansowaniem montażu stacji pomp na trasie i w rejonie Płocka.

Rozszerza się „turystyka” maszyn

Specjalizacja w krajach RWPG ułatwia dostawy inwestycyjne

PRACE nad specjalizacją i kooperacją produkcji przemysłu maszynowego krajów socjalistycznych, prowadzone od 1957 r. przez stałą Komisję Maszynową RWPG, przynoszą pomyślne rezultaty w postaci zwiększonych obrotów maszynami w handlu zagranicznym naszych krajów i ułatwieniu dostaw inwestycyjnych. Według danych opracowanych przez Ministerstwo Przemysłu Ciepłego, obroty maszynami i urządzeniami między Polską i krajami RWPG wzrosły obecnie do 220 proc. w porównaniu z rokiem 1958, podczas gdy ogólny wzrost obrotów tej dziedziny naszego handlu zagranicznego wynosi 183 proc. Wzajemne dostawy maszyn i urządzeń zaspokajają obecnie 75 proc. potrzeb importowych krajów RWPG.

Zalecenia specjalizacyjne, opracowane przez Komisję Maszynową obejmują 1100 pozycji. Dla polskiego przemysłu maszynowego zatwierdzono około 230 typów maszyn i urządzeń, które mamy wytwarzać na potrzeby własne i partnerów. Są to maszyny dla górnictwa, hutnictwa i energetyki. W tej ostatniej grupie naszą specjalizacją będą turbozespoły o mocy 50, 125 i 200 megawatów oraz dla elektrociepłowni i fabryk, gdzie parę używa się równocześnie do celów ogrzewania, turbozespoły specjalnie do tego przystosowane



W ciągu trzech dni skupiono 300 ton zboża

- ◆ Przetwarzają Tarnobrzeg i Przemysł
- ◆ Co z lubaczowskimi PGR-ami?

Skup zboża z każdym dniem przybiera na sile. W ostatnich trzech dniach bm. gospodarze indywidualni sprzedali na obowiązkowe dostawy dla państwa przeszło 300 ton zboża. Świadczy to o tym, że omloty są dobrze zorganizowane i przebiegają sprawnie. Warto pokreślić, że ogółem skupione dotychczas od rolników 560 ton ziarna.

Nadal w czołówce utrzymuje się powiat tarnobrzeski, który wykonał 67 proc. miesięcznego planu. Drugie miejsce zajmuje powiat przemyski, mający 46 proc. miesięcznego planu, a trzecie Rzeszów — 32 proc. Niepokoi trochę sytuacja w powiecie niżańskim, w którym w ostatnich dniach osłabło tempo dostaw zboża. Powiat ten zajmujący jeszcze kilka dni temu pierwsze miejsce w województwie spadł obecnie na 4. pozycję w tabeli.

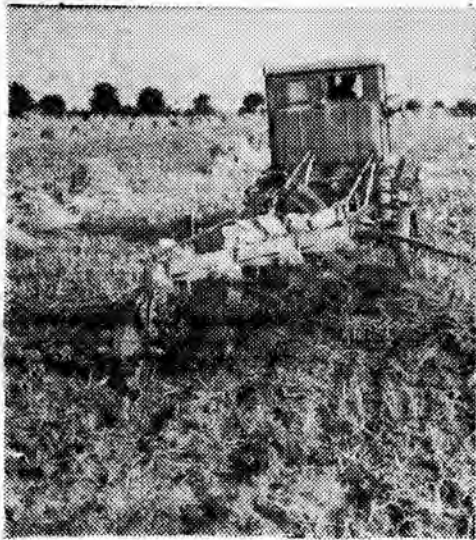
Nieźle wyniki w skupie zboża uzyskują powiaty: lubaczowski i kolbuszowski. Natomiast słabo przebiega skup zboża w powiatach: debickim — 7,3 proc. miesięcznego planu, leżajskim — 9,6 proc., ropczyckim — 9,6 proc., oraz przeworskim — 10,5 proc.

Również osłabło tempo dostaw zboża z państwowych gospodarstw rolnych naszego województwa. Sierpniowy plan skupu wykonano zaledwie w 18 proc., na co przede wszystkim złożyły się dostawy z PGR powiatu przemyskiego i częściowo jarosławskiego. Dopiero pierwsze dostawy zboża wpłynęły z PGR powiatów debickiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego. Jeszcze nie rozpoczęły dostaw PGR powiatów lubaczowskiego, które mają dość znaczne plany. Wydaje się, że dłużej zwlekać nie można i w najbliższych dniach powinny zameldować o rozpoczęciu sprzedaży zboża dla państwa. Czekaemy! (ap)



Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w zasięgu niżu z centrum nad Finlandią. Prognoza pogody: Chmurno z rozpozodzeniami. Rano zamglenia i miejscami mgły. W ciągu dnia okresami opady deszczu. Temperatura dniem do 22 st., nocą około 14 st. Wiatry słabe, chwila u-miarkowane, z kierunków zachodnich.

Podorywki



Nawet najmniejsze opady deszczu wykorzystują rolnicy, dokonując podorywek i siewów poplonów, aby polepszyć mocno nadzwyczaj suszą stan pól zielonych. CAF —

fol. Moroz

Stonka nadal groźna

WARSZAWA

Wysokie temperatury w czerwcu i lipcu oraz brak większych opadów stworzyły szczególnie korzystne warunki do rozprzestrzeniania się stonki ziemniaczanej. Ogniska tego szkodnika wykryto w br. na przeszło 1.240 tys. ha plantacji ziemniaczanych, co stanowi 44 proc. ogólnego arealu uprawy tej rośliny. Tak duże nasilenie stonki wystąpiło u nas tylko w 1961 roku, jednakże wówczas nie pojawiła się ona tak masowo w województwach południowo-wschodnich.

Np. w woj. lubelskim szkodnik zaatakował w tym roku obszar blisko 3 razy większy niż przed dwoma laty, w województwach zaś krakowskim i rzeszowskim nawet czterokrotnie. Najbardziej masowo stonka wystąpiła jednak w województwach opolskim i łódzkim, a także poznańskim, wrocławskim i zielonogórskim. W pierwszych

dwóch jej ogniskach wykryto na 73—78 proc. obszaru uprawy ziemniaków, a w pozostałych na przeszło 60 proc.

Dzięki zaopatrzeniu rolnictwa w dostateczne ilości środków chemicznych oraz w aparaturę, jak również dużemu wysiłkowi chłopów i terenowej służby ochrony roślin nie dopuszczono do większych strat. Oblicza się, że dotychczas szkodnik zniszczył tylko ok. 75 ha ziemniaków, podczas gdy w 1961 roku, przy takim samym nasileniu, prawie 400 ha.

Z dużą pomocą dla większych gospodarstw rolnych w województwach północnych i zachodnich przyszło Ministerstwo Rolnictwa. Przeprowadzono tam zwalczanie stonki przy użyciu specjalnych samolotów, które dokonały oprysku plantacji ziemniaczanych na obszarze blisko 100 tys. ha.

Mimo dokonanych zabiegów, szkodnik nadal jest groźny. Obserwacje wykazały, iż z ziemi zaczynają wychodzić larwy i chrząszcze letniego pokolenia. Już w najbliższych dniach należy się spodziewać ponownego nasilenia stonki. Ażeby zapobiec stratom w planach ziemniaków i zmniejszyć niebezpieczeństwo wystąpienia tego szkodnika w roku przyszłym, konieczne jest ponowne przeglądanie pól i natychmiastowe opryskiwanie środkami chemicznymi. Dotyczy to nie tylko plantacji ziemniaczanych, na których wykryto większe ogniska stonki, ale również tych, gdzie stwierdzono pojawienie się pojedynczych chrząszczy.

W Genewie

Obrady konferencji rozbrojeniowej

GENEWA. Przedstawiciel ZSRR, ambasador Siemion Carapkin, otworzył w poniedziałek po południu jubileuszowe 150. posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 16 państw w Genewie. Delegat ZSRR wyraził zadowolenie z podpisania układu o częściowym zakazie prób jądrowych. Carapkin dodał, iż porozumienie moskiewskie powinno stanowić początek do dalszych wysiłków zmierzających do rozwiązania podstawowego problemu naszych czasów, tj. do osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

W imieniu współprzewodniczących komitetu Carapkin zaproponował, aby w czasie dalszych posiedzeń omawiać na przemian problem całkowitego rozbrojenia, w szczególności rozbrojenia jądrowego, oraz sprawę środków częściowych.

Przemawiający po Carapkinie delegaci USA, Anglii, Bułgarii, Birmy, Czechosłowacji, Włoch i Meksyku poparli sugestie współprzewodniczących na temat dalszej procedury prac konferencji. Również oni wyrazili zadowolenie z podpisania układu moskiewskiego.

W Warszawie stanie pomnik żołnierza polskiego

WARSZAWA

W 20-LECIE ludowego Wojska Polskiego i w dzień święta WP — 12 października br. nastąpi w Warszawie odsłonięcie pomnika żołnierza polskiego dłuta Xawerego Dunikowskiego. 6-metrowej wysokości sylweta żołnierza w hełmie i z pepeszą w rękę — bo tak wyglądać będzie pomnik — wzniesiona zostanie na osi saskiej, w miejscu, w którym niegdyś znajdowała się żelazna brama. Monument wykuty będzie z marmuru strzegomskiego, tworzywa, z którego wykonana jest warszawska kolumna Zygmunta i „Światowid” z Pomnika Grunwaldzkiego.

Przedsiębiorstwo „Pracowni Sztuk Plastycznych” przystąpiło już do prac związanych z realizacją pomnika. Do Strzegomia w woj. wrocławskim wyjechała grupa rzeźbiarzy — J. Potempa, J. Galica i J. Beres, którzy w kamieniołomie wykują będą sylwetę według projektu prof. Dunikowskiego. Pod ich nadzorem wybrane też zostaną bloki marmuru.

CIĘKAWOSTKA

POLOWANIE NA WEŻE W MINISTERSTWIE

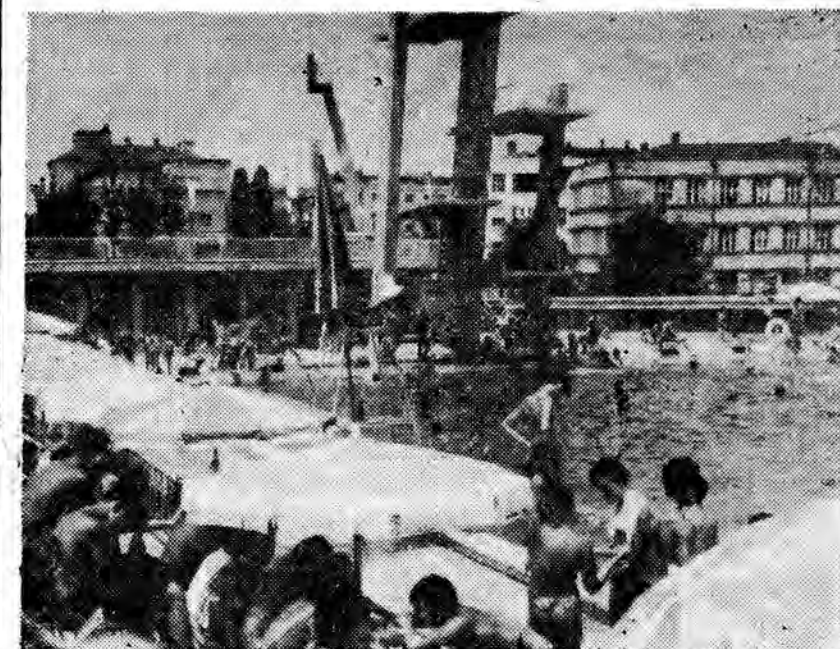
DNIA

W pierwszych dniach sierpnia br. w kairskim gmachu ministerstwa do spraw mułmańskiej gminy religijnej odbyło się niezwykłe polowanie. Dziennik „Ahram” publikuje zdjęcia z tego wydarzenia i określa je mianem „największego polowania na weże, jakie kiedykolwiek

odbyło się w ministerstwie”. Po prostu gady zaległy wśród teczek i foliów aKI i rozpleniły tak dalece, iż wymagało interwencji specjalistów. Sprawadono ich z pustyni z Burauasz koło pazy Fajun. Jest to znana rodzina low-

ców węzów: 51-letni Abdel Ali Tolba, jego syn 20-letni Mahdi Abdel Ali Tolba oraz jego wuj Ali Tolba. Mistrzowie po usunięciu urzędników z dotkniętych plaga pokojów, znany jedynie sobie systemem gwizdów i gulgotań wywabili nieproszonego gościa z szaf na akta i, chwyciwszy, wpakowali do koszyka.

(C. d. na str. 2)



JUGOSŁAWIA

W upalne dni najchętniej uczęszczanym miejscem w Belgradzie jest basen pływacki w parku Tasmajdan. CAF



Dean Rusk w Senacie - dalszy ciąg pytań i odpowiedzi

WASZYNGTON

W poniedziałek wieczorem sekretarz stanu USA Rusk przez trzy godziny odpowiadał w Senacie na dalsze pytania dotyczące układu o częściowym zakazie prób jądrowych.

Jak już podawaliśmy, Rusk wystąpił przed senacką komisją spraw zagranicznych, która w poniedziałek rano rozpoczęła debatę nad porozumieniem moskiewskim.

„Układ o zakazie prób jądrowych jest sukcesem dyplomatycznym, który zostanie poparty przez większość państw świata — powiedział sekretarz stanu USA. — 46 krajów już przyłączyło się do porozumienia i liczba ich rośnie z każdym dniem”.

Układ — oświadczył Rusk — jest bardzo popularny w Związku Radzieckim. Naród radziecki powitał go bardzo gorąco. Przekonaliśmy się o tym osobiście w czasie pobytu w ZSRR.

Senatorzy bardzo skrupulatnie wypytywali Ruska o szczegóły układu. Sekretarz stanu w swoich odpowiedziach podkreślił kilkakrotnie, że Stany Zjednoczone nadal zamierzają utrzymywać kontakty z ZSRR i będą starać się o osiągnięcie porozumienia co do innych palących problemów. Stany Zjednoczone po odbyciu konsultacji ze swymi sojusznikami z NATO — stwierdził Rusk — będą kontynuowały wymianę poglądów z ZSRR na tematy związane z zawarciem paktu nieagresji i z rozbrojeniem.

Uczyniliśmy ważny krok w kierunku pokoju — zaznaczył Rusk — jednakże nasza lista spraw niezadowolonych jest jeszcze ogromna. Nasze sukcesy będą w poważnym stopniu zależały od tego, jaką część środków przeznaczymy na wyścig zbrojeń, a jaką na palące potrzeby kraju. Podobny problem stoi również przed Związkiem Radzieckim.

Sekretarz stanu USA wyraził przekonanie, iż ZSRR będzie przestrzegała układu moskiewskiego. Związek Radziecki i Stany Zjednoczone

nie mamy zamiaru naruszać układu — odparł Rusk.

Senatorzy Gore, Church, Humphrey i Fulbright — oświadczyli, że wystąpienie i odpowiedzi Ruska zapewniły ich wystarczająco o korzyściach układu.

Przeciwnicy układu „wściekli” — wystąpili tym razem z oskarżeniami, jakoby ZSRR wielokrotnie naruszał układy międzynarodowe.

SZTOKHOLM Na zakończenie pobytu w Szwecji premier W. Brytanii Macmillan i brytyjski minister spraw zagranicznych lord Home spotkali się we wtorek z dziennikarzami na konferencji prasowej.

Premier Macmillan oświadczył m. in., że w rokowaniach w sprawie uczestnictwa we Wspólnym Rynku Wielka Bry-

W 60. rocznicę drugiego zjazdu SDPRR

Depesza Tito do KC KPZR

MOSKWA

Z okazji 60. rocznicy drugiego zjazdu SDPRR sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii, Józef Broz-Tito przesłał do KC KPZR depeszę z życzeniami „nowych, jeszcze większych sukcesów w walce o pokój i socjalizm”.

Tito stwierdza, że Lenin stworzył na drugim zjeździe SDPRR prawdziwie rewolucyjną partię klasową, pod której kierownictwem klasa

robotnicza Rosji dokonała pierwszej zwycięskiej rewolucji proletariackiej, obroniła młode państwo radzieckie i zbudowała następnie potężne socjalistyczne społeczeństwo, które stało się jednym z decydujących czynników rozwoju współczesnego świata.

J. Broz — Tito podkreśla, że po zwycięstwie odniesionym nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej, w której Związek Radziecki poniósł największe ofiary w ludziach i straty materialne, w wyniku zwycięstwa socjalizmu w szeregu krajów, stałego wzrostu jego sił na całym świecie, wzmożenia się rewolucyjnego ruchu robotniczego, rozpadu systemu kolonialnego, wzmożenia się antykolonialnej walki wyzwoleniczej narodów zależnych i ujarzmionych — poważnie zwięzła się sfera wpływów imperializmu i powstały warunki, w których postępową ludzkość może uczynić decydujący krok w historii: skończyć z wojną jako środkiem do rozwiązywania spornych kwestii i drogą pokojowego współzawodnictwa ułatwić i przyspieszyć zwycięstwo socjalizmu.

Taka polityka KPZR przyciągała i nadal przyciąga coraz więcej zwolenników i uzyskuje coraz bardziej zdecydowane poparcie wszystkich postępowych sił współczesnego świata.

Salazar: Nie oddam Angoli

LONDYN

Jak podają z Lizbony „premier” Portugalii Antonio Salazar wygłosił tam w poniedziałek wieczorem długie „przemówienie do narodu”, transmitowane przez radio i telewizję.

74-letni dyktator oznajmił buńczucznie, że Portugalia będzie za wszelką cenę bronić swoich posiadłości w Afryce. Salazar nawet nie wspominał o zarzutach na temat wyzysku, terroru i represji w Angoli i innych koloniach portugalskich w Afryce. Oświadczył natomiast, że Portugalia musi „trwać w Afryce”, bo jest tam „powiernikiem świętego dziedzictwa”, utrzymywał iż „mieszkańcy portugalskich terytoriów zamorskich żyją w pokoju i cieszą się pełną równością”. Ponadto dodał, iż w ogóle nie ma żadnych Angolczyków, są natomiast „Portugalczykowie z Angolii”. Szczyt obłądki i bezczelności osiągnął w zdaniu, w którym stwierdził, że „wielkie pokolenia wojowników, administratorów, misjonarzy i osadników (którzy, jak wiadomo z historii, trudnili się głównie wyzyskiwaniem Murzynów i handlem niewolnikami — red.) poważnie wzbogaciły Portugalie w wartości moralne”.

Salazar oświadczył, że Portugalia „broni w Afryce interesów Zachodu”, i w związku z tym zarzucił Amerykanom, iż „stają się przyrodobójcą Afrykańczykom”.

Znów na przekór kibicom!

Dziwne małżeństwo meczu żużlowego z piłkarskim

Sympatycy sportu żużlowego i piłki nożnej pamiętają zapewne jak to swego czasu rzeszowska Stal uraczyła wszystkich polową porcją zawodów — a to żużlowych i piłkarskich. Ludzki był to niemiara. Zabrakło nawet miejsc. Ile było nieporozumień, ile narzekania ze strony kibiców jednej i drugiej dyscypliny. Do działu sportowego „Nowin Rzeszowskich”, jak i do redakcji sportowej Polskiego Radia w Rzeszowie nadeszło wówczas sporo listów, w których autorzy „pocięli” na gospodarzy, wprost protestowali przeciw tego rodzaju łączeniu imprez sportowych dwóch różnych dyscyplin sportowych. Kibice zawodów żużlowych mówili — cóż nas obchodzi mecz piłkarski, a sympatycy tej ostatniej dyscypliny burzali się, że zmusza się ich do oglądania wysiłków na torze żużlowym.

Pisaliśmy o tym, zwracaliśmy Zarządowi rzeszowskiej Stali uwagę, radziliśmy, by nigdy tego nie robiono. Ostrzegaliśmy w imieniu tysięcy sympatyków. Nie pomogły narzekania kibiców, a których znów w żywe oczy zakpięto, w najbliższą bowiem niedzielę znów organizuje się wspólnie mecz żużlowy oraz spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi.

Orientujemy się doskonale o co chodziło gospodarzom. Po prostu o nabycie kabzy — kosztem sympatyków sportowych, kosztem kibiców, od pewnego bowiem czasu zawody żużlowe przestały cieszyć się taką olbrzymią popularnością, jak to bywało przed laty. Dziś na spotkaniu piłkarskie I-ligowej Stali przychodzi kilkakrotnie więcej widzów niż na wysiłku żużlowym. Czyżby władze sportowe nie miały w tej materii nie do powiedzenia?

PEDERSON RZUCIŁ OSZCZEPEM 83,90

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Oslo 26-letni Norweg — Terje Pederson osiągnął doskonały wynik w rzucie oszczepem. Wygrał on konkurencję rezultatem 83,90 m. W Sztokholmie rozpoczął się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Szwecja — Węgry. Po pierwszym dniu spotkania prowadzą Węgrzy 59:47. Goście wygrali w tym dniu 7 konkurencji, a gospodarze 3. Najlepszy wynik uzyskał w rzucie młotem Zsvolt-sky osiągając 68,06 m. Ponadto w skoku wzwyż zwyciężył Pederson — 2,13, przed swym rodakiem Miltonem — 2,10 m. W pchnięciu kulą Varju uzyskał 16,96.

PONAD 200 TYS. TON ZIARNA W MAGAZYNACH

Jak wynika z informacji wiceministra przemysłu spożywczego i skupu — Stanisława Lindberga — skup zboża przebiega w br. wyjątkowo pomyślnie. Do magazynów wpłynęło już ponad 200 tys. ton ziarna, z czego około 3/3 dostarczyły gospodarstwa chłopskie. Przewiduje się, że do końca bm. w punktach skupu znajdzie się ok. pół miliona ton zboża.

JAPONSCY PARLAMENTARZYSCY Z WIZYTĄ W POLSCE

Na zaproszenie polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej do Polski przybyli parlamentarzyści japońscy — Kato Kenju i Shimagami Zengoro. Gościł powitał na lotnisku członek zarządu polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej poseł Jerzy Hryniewiecki. Obecny był ambasador Japonii w Polsce Ichiro Kawasaki.

KÓŁKA ROLNICZE W 73 PROC. WSI

W ciągu pierwszego półrocza br. przybyło na wsi ponad 1.630 kółek rolniczych i ok. 1.900 kół gospodyń wiejskich. Liczba członków w obydwu organizacjach wzrosła w tym czasie o ok. 132 tys.

Obecnie więc w 73 proc. wsi w kraju działają już kółka rolnicze. Trzeba jednak stwierdzić, że pomimo ich dość szybkiego rozwoju, ciągle przeliczana liczba członków, przypadająca na jedno ogniwo organizacji, wynosi tylko 28 osób. Tak więc średnio co czwarty gospodarz w kraju jest członkiem kółka rolniczego.

PROGRAM TV — NA POLSKIM KABLU

Na zamówienie telewizji Warszawy, w Szczecińskiej Fabryce Kabli wyprodukowano po raz pierwszy w naszym przemyśle 2 km kabla koncentrycznego. Do niedawna kabel taki na potrzeby telewizji — sprowadzaliśmy z zagranicy; z Włoch bądź z Anglii, płacąc wysoką cenę w dewizach.

Dla wykonania tego zamówienia trzeba było pokonać spore trudności techniczne i technologiczne, gdyż nie mieliśmy w tej dziedzinie żadnych dotychczas doświadczeń.



DEPESZA LORDA HOME DO CHRUSZCZOWA

„Podpisaliśmy nasz układ i przeprowadziliśmy dobre rozmowy” pisze brytyjski minister spraw zagranicznych lord Home w ogłoszonej w wtorek w Moskwie depeszy do premiera Chruszczowa. „Żyję pełną nadzieją — dodaje Home — iż rozmoję — dojdzie do stworzenia mocny fundament, na którym możemy budować”. Lord Home pisze też na temat pobytu w ZSRR: „W ciągu krótkiego czasu wiele dowiedziałem się zobaczyć i dokonać”. Minister brytyjski podziękował Chruszczowowi za gościnność.

DEPESZA RUSKA DO GROMYKI

Sekretarz stanu USA Rusk w depeszy do ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki wyraził nadzieję, że układ o częściowym zakazie prób jądrowych „będzie jedynie pierwszym z serii posunięć, w których narody dadzą dowód swej woli pokoju”. „Uważam — dodaje Rusk — że rozmowy, jakie przeprowadziliśmy z premierem Chruszczowem i z Panem, przyczyniły się do lepszego zrozumienia problemów wzajemnie nas interesujących”. Sekretarz stanu podziękował również Gromyki za serdeczne przyjęcie w ZSRR.

USA WYDADZĄ BYLEGO PREZYDENTA WENEZUELI

Stany Zjednoczone czyniąc zadecyzyjnie próbie rządu wenezuelskiego zgodziły się na ekstradycję byłego prezydenta Wenezueli, Marcosa Peraza Jimenezza.

Jimenezz ma stanąć przed sądem wenezuelskim za sprzeniewierzenie funduszy państwowych i inne tego rodzaju przestępstwa. Na tej właśnie zasadzie rząd USA wyraził zgodę na ekstradycję Jimenezza, po otrzymaniu zapewnienia, iż będzie on sądzony tylko za wykradzenie, a nie za działalność polityczną. Warto zaznaczyć, iż jest to pierwszy wypadek, kiedy

Stany Zjednoczone zgodziły się na ekstradycję byłego szefa obcego państwa.

POSIEDZENIE FRANCUSKIEJ RADY MINISTRÓW

We wtorek odbyło się w Pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów poświęcone przede wszystkim zbadaniu międzynarodowych konsekwencji układu moskiewskiego. W momencie, gdy coraz to nowe kraje podpisują się pod układem, rząd gaullistowski nie zmienił w niczym swego stanowiska dążąc nadal — jak wynika z oświadczenia ministra informacji Alain Peyrefitte — do utworzenia „własnej siły atomowej”.

DEKRETY O USPOLECZNIENIU SPOŁEK PRYWATNYCH W EGIPCIE

Dzienniki egipskie z 13 bm. opublikowały kilka dekretów rządowych o uspoleczeniu 278 prywatnych spółek przemysłowych i transportowych i o anulowaniu kontraktów na prace poszukiwawcze oraz wydobycie bogactw naturalnych przez sektor prywatny.

Ostatnio prasa kairska donosiła o decyzji rządu wyeliminowania sektora prywatnego z całego handlu hurtowego. Przewodniczący Rady Wykonawczej ZRA, Ali Sabri, informował niedawno, że państwo całkowicie kontroluje handel zagraniczny.

MANEWRY W USA — 11 ŻOŁNIERZY ZGINĘŁO

W Stanach Zjednoczonych trwają największe od zakończenia ostatniej wojny manewry wojskowe „Swift Strroke III” („Szybkie uderzenie III”). W manewrach, które trwają już czwarty tydzień, zginęło 11 żołnierzy. Pięciu poniosło śmierć w katastrofie lotniczej, czterech podczas zderzenia samochodów, a dwóch utonęło.

ZŁOKALIZOWANIE KRYJÓWKI BANDYTÓW ANGIELSKICH

Kryjówka bandytów, którzy zaatakowali pocąg pocztowy Londyn — Glasgow i zrabowali 2.500 tysięcy funtów szterlingów, została zlokalizowana. Bandytów ani pieniędzy nie znaleziono.

Policyja znalazła puste worki, w których transportowano pieniądze. Przypuszcza się, że bandyci opuścili kryjówkę przed trzema dniami. Pewne oznaki wskazują, że rejerda ta odbyła się pośpiesznie. Dokładne przeszukiwanie kryjówki i okolic wymagać będzie około trzech dni czasu.

Walka ludności murzyńskiej o równouprawienie ulega stalemu nasileniu mimo surowych represji stosowanych wobec walczących ze stroną władz stanowych. Prasa donosi codziennie o aresztowaniach demonstrantów. Policja stanowa siłą usuwa demonstrantów z zamowianych przez nich jezdni oraz placów przed gmachami władz miejskich czy stanowych.



Na zdjęciu: policja w mieście Elisabeth w stanie Nowy Jork usiłuje uczestników „siedzącego strajku” protestujących przeciwko niezatrudnieniu Murzynów w niektórych gałęziach przemysłu.

CAF

Żołnierze Bundeswehry przeszli do NRD

BERLIN

Prasa NRD doniosła we wtorek, że w okresie od 15 lipca do 12 sierpnia br. do Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeszło ogółem 27 żołnierzy i podoficerów armii zachodniemieckiej. Opuścili oni swe jednostki, stacjonujące w miejscowościach na wybrzeżu Morza Północnego, w Dolnej Saksonii, Hesji, Nadrenii — Westfalii, Palatynacie Reńskim oraz w Niemczech południowych i poprosili władze NRD o udzielenie im azylu politycznego.

Polowanie w ministerstwie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Schwytano ogółem 5 gadów, w których największe skierowano do kairskiego Zoo, pozostałych sześć oddano do wytwórni surowicy przeciw jadowi węzów. „Rzecz charakterystyczna — napisał „Aham” — największy wąż uwilił sobie gnazdo w biurku dyrektora sekcji finansowej resortu inż. Mohameda Jasa”. On to zresztą po zakończeniu akcji podpisał zlecenie wypłaty honorarium dla łowców w wysokości po 50 piastrow od węża, po potrąceniu odpowiedniego podatku.

Rodzina Toiba zywana jest w szczególności ciężkich wypadkach do różnych urzędów stołicy Egiptu. Niedawno po zakończeniu łowów w jednym z urzędów doszło do sprawy na temat wysokości honorarium.

— No, to wypuszczamy węża — oświadczył wstąpił, noszący piękną błękitną galabiję — Abdel Ali Toiba otwierając koblakę i zbierając się do wyjścia. Po błyskawicznej naradzie pobliższych członków egzekutywy urzędu, wychodzących zawołano z powrotem akceptując ich warunki.

Tolbowie bowiem, przedstawiciele ginącego zawodu są fachowcami niezastąpionymi. Obecnie pracują oni na ekspozycji, podpisali kontrakt na dostawę do NRF żywych skorpionów o trzymając za schwytania sztukę po 15 piastrow. Już 300 sztuk potworków pajęczaków odleciało samolotami do Bona.

Młodzieżowy Rok Przyjaźni Centralna impreza w Rzeszowskim

Młodzieżowa Jesień Przyjaźni jako stała forma popularyzacji wiedzy o ZSRR, pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej wśród młodzieży szkolnej, przestała być imprezą sezonową. Przekształca się w długotrwałą akcję - Młodzieżowy Rok Przyjaźni, ogłoszony pod hasłem: „ŚWIAT IDZIE NA PRZÓD”. Miniony rok szkolny 1962/63 był pierwszym jej etapem. Celem tej nieustającej akcji jest pokazanie roli ZSRR w wyzwoleniu i rozwoju naszego kraju, znaczenia Związku Radzieckiego w utrzymaniu pokoju, popularyzacja osiągnięć radzieckiej nauki, techniki itp. poprzez różne formy pracy w środowiskach szkolnych. Odczyty, pogadanki, spotkania, konkursy, filmy, wystawy, imprezy artystyczne, wieczory poezji i piosenki radzieckiej - oto tylko niektóre z nich.



pracy wszystkich organizacji młodzieżowych działających w środowiskach szkolnych. Te widoczne efekty godne są odnotowania.

Najlepiej spisali się szkolne sztaby MRP w Technikum Gospodarczym w Rzeszowie, liceach ogólnokształcących w Nowej Dębce i Bieczu oraz Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Łańcucie. W ocenie nieco bardziej ogólne wyróżnienie za dobrze prowadzoną akcję Młodzieżowego Roku Przyjaźni należy się organizacjom TPPR w powiatach Jasło, Łańcut, Lubaczów, Tarnobrzeg, Stalowa Wola, Dębica i Nisko.

Podsumowanie tej ogólnokrajowej akcji połączone z rozpoczęciem nowego Młodzieżowego Roku Przyjaźni odbędzie się w naszym województwie. Jest to niejako wyróżnienie dla rzeszowskiego TPPR za dobrze prowadzoną pracę.

Ta dwudniowa centralna impreza odbędzie się 14 i 15 września na Podkarpaciu. Pierwszy dzień przeznaczony na tzw. część oficjalną (podsumowanie MRP) zakończy ognisko przyjaźni z udziałem uczestników bieszczadzkiego rajdu. Terenem spotkań młodzieżowych działaczy TPPR z całego kraju będą: Krosno i Ustrzyki.

Następnego dnia odbędzie się uroczysty apel z okazji XX rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego przed pomnikiem Generała Waltera w Jablonce, potem wycieczka przez ciekawe bieszczadzkie trasy i wspólny obiad z żołnierzami Jednostki KBW Ziemi Rzeszowskiej.

Powołany komitet czuwa nad przygotowaniem tej wielkiej imprezy przyjaźni. (h)

W CZTERECH PUNKTACH wsi huczą młocarnie. Wszędzie kolejki z wozami pełnymi zboża. Są też i przyczepy traktorowe. Zamiat jeździć po snopy kilka razy drabiniastym wozem, przyczepą wystarczy obrócić jeden raz. Szybciej i taniej. Zboże prosto z pola trafia do młocarni. Robotą przebiega sprawnie, organizacja pod każdym względem dobra. — Teraz kłopotu nie ma —

względu na duże zainteresowanie rolników trzeba było przygotować niezwykle starannie. Całą wieś podzielono na 4 rejonu, bo tyle młocarni wraz z prasami ma kółko rolnicze. W każdym zorganizowano wspólne klepisko. Młocarnie wyremontowane ustawiono na klepiskach jeszcze 15 linca, gdy żniwa były w pełni. W 5 dni później nastąpił próbny rozruch, młocarnie pracowały krótko na zwolnionych obro-

szych zebrań uchwalono, żeby wspólne klepiska zorganizować w pobliskich wioskach, a mianowicie: Mikulicach i Wolicy. Wysilki tym razem spełżyły na niczym. Tamtejsi rolnicy nie doceniają jeszcze takiej organizacji omlotów, nie mają przekonania do tych spraw. Nie ma w tych wioskach ludzi, którzy by potrafili dać dobry przykład.

W Urzejuwicach myślą za siebie i innych. Umieją przy tym pracować kolektywnie. W ciągu kilku lat wyrosło wielu aktywistów, na których można zawsze liczyć w codziennej pracy. M. in. Maciej Wasacz, Antoni Lonc, Jan Kiszka, Jan Weselak, Marian Misienko, Ignacy Weselak potrafiały za powodzeniem łączyć pracę w gospodarstwie z działalnością społeczną. Sukcesy kółka są zarazem sukcesami miejscowej organizacji partyjnej. Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Gromadzkiej Rady Narodowej. Wyrazem tej ścisłej współpracy jest m. in. i to, że na 28 członków partii 27 jest zarazem członkami kółka rolniczego, a na 280 gospodarzy we wsi przeszło 250 znajduje się

URZEJOWICE

mówi Maciej Dziedzic, prezes Kółka Rolniczego w Urzejuwicach, w pow. przeworskim. Rolnicy w naszej wsi już się przekonali, że organizowanie wspólnych omlotów daje dużo korzyści. Oszczędza siły, przyspiesza omloty, słowem — jest to nieoceniona wyгода. Doszło do tego, że ludzie sami dopytywali się jeszcze w okresie żniw o terminy młocki. To nam pomaga, dopinguje do lepszej pracy. Staramy się, żeby maszyny były dobrze przygotowane i nie zawiodły w akcji. Tak jest dziś, ale początki i u nas były trudne.

Prezes wspomina pierwszy rok działalności kółka rolniczego. Rozpoczęli z jedną młocarnią, ale bez prasy. Gdy przyszło do młocki, ludzie trochę się śmiali, że co to za mechanizacja, gdy trzeba słomę nosić i wiązać. Było trochę wstydu. Po kilku dniach ktoś powiedział, że w pobliskich Pełnatyczach jest młocarnia z prasą do słomy, lecz ta ostatnia stoi nieczynna. Pojechano tam zaraz, załatwiono potrzebne formalności i prasa znalazła się w Urzejuwicach. Pierwsi w powiecie uruchomili młocarnię z prasą. Jeździli jeszcze wtedy od domu do domu, często z jednego końca wsi na drugi, bez planu, jak kto zamówił i chciał młócić. Dużo mitręgi, a mało korzyści.

W następnym roku zorganizowano wspólne klepisko. Mimo ogłoszenia na wiejskim zebraniu, chętnych było niewiele. Prosto z pola zboże do młocarni przywoził jedynie kilku członków kółka. Ale przykład chwycił i w ubiegłym roku było już znacznie lepiej, a bieżąca akcja ze

lach. Nie stwierdzono żadnych usterek. Omloty rozpoczęto 25 lipca br. Młocarnie bez awarii pracowały dzień w dzień do późnych godzin wieczornych, a w dniu 3 sierpnia nawet po północy. Do 6 bm. agregat, nad którym opiekę sprawuje mechanik Stanisław Kiszka, wymłócił zboże 80 gospodarzom. Mechanik Stanisław Hypta, kierujący agregatem nr 2 ma w swojej karcie pracy 114 pozycji. Podobnie zapisane są karty dwóch

pozostałych mechaników. Każda młocarnia przepracowała już po przeszło 150 godzin. Gdyby nie ulewny deszcz, który przerwał na kilka dni akcję, wieś wymłóciłaby zboże już w 80 proc. A tak, część zboża musiano zwieźć do stodoł. W związku z tym trzeba było zmienić plan omlotów.

Zebrał się kierownictwo: 9 członków zarządu kółka rolniczego, 6 traktorzystów, 4 omlotowych, 3 członków komisji rewizyjnej, dyspozytor, księgowy, kilku członków egzekutywy POP, gromadzkiej rady narodowej, агроном. W takim gronie łatwo o szerszą wymianę zdań, rzetelne omówienie dotychczasowego przebiegu akcji, ułożenie planu na najbliższe dni. Jeden z wniosków brzmi: 3 agregaty pozostają do wymłócenia resztek zboża, a czwartą młocarnię skierować należy do gospodarstw reprodukcyjnych, żeby w terminie przygotować zboże na siew. Na jednym z wcześniej-

w kółku rolniczym. Jedni wspomagają drugich tak w czynnie, jak i w słowie. Nikt takich czy innych wyników nie pragnie zapisać wylaczenie na swoje konto. Zapisuje je wieś.

Dzięki świetnie konserwowanym maszynom, dobrej organizacji pracy, szybko przeprowadzone żniwa, kończą się omloty. Ale ważne jest i to, że pomoc maszyn kółka rolniczego umożliwiła ludziom wykonanie na czas innych robót. Rozwijają się bowiem tutaj kontraktacja roślin przemysłowych i warzyw. Samych tylko ogórków uprawia się 90 ha, cebuli 7 ha, majeranku 5 ha. Wartość maszyn oceniono szczególnie w tym roku, gdyż żniwa z obrotów omlotów zbiegły się z „żniwami ogórkowymi”. O ile pierwsze przebiegły sprawnie, o tyle z drugimi jest wielki kłopot, gdyż skup ogórków jest prowadzony przez zainteresowane zakłady i spółdzielnie w sposób skandaliczny. Ale to wymaga osobnego omówienia.

DAJĄ PRZYKŁAD

Chirurdzy radzieccy leczą krwawe wylewy do mózgu

(WIT-AR) Ogromny postęp współczesnej chirurgii skierował uwagę neurochirurgów na możliwość operacyjnego usuwania krwawego wylewu do mózgu, który jest najcięższym w 80 procentach śmiertelnym powikłaniem chorób miażdżycy i nadciśnienia. W czasopiśmie „Klinическая Медицина” ukazała się publikacja L. S. Soskina, omawiająca zdobyte i stanowisko medycyny radzieckiej w dziedzinie chirurgii wylewów krwawych do mózgu. W Związku Radzieckim wykonano już kilkaset tego typu zabiegów. Specjaliści radzieccy popierają koncepcję wczesnej interwencji chirurgicznej.

Przeprowadzane prace badawcze ograniczyły również zasięg istniejących dotąd przeciwwskazań. Ani podeszły wiek, ani nadciśnienie tętnicze, czy nawet śpiączka nie stanowią przeciwwskazania do operacji. Wyłącza się jedynie chorych, cierpiących także na cukrzycę i poważne zaburzenia w oddychaniu.

Problem ten wymaga jeszcze dalszych intensywnych badań naukowych, jednak zdobyte już doświadczenia sugerują możliwość dokonania zasadniczego zwrotu w dotychczasowych metodach leczniczych.



Głos mają kupujący

Odzież szyta na miarę czy konfekcja fabryczna?

Coraz bardziej masowym zjawiskiem we wszystkich krajach jest przechodzenie z szycia odzieży na miarę do zakupu odzieży gotowej, a czynniki o tym decydujące są analizowane przez handlowców i socjologów. Również i w Polsce Ośrodek Badania Opinii Publicznej przeprowadził tego rodzaju sondaż.

Zaznaczają się u nas znaczne różnice w stosunku nabywców do odzieży gotowej. Tak np. większość kobiet uważa, że suknie wieczorowe lub wizytowe i kostiumy należy szyć, kupować zaś — sukienki, spodnie i płaszcze. Odzież gotową nabywają przede wszystkim kobiety młodsze, z wyraźną przewagą wśród nich mniej zamożnych. Również większość mężczyzn stwierdza, że tylko garnitury wizytowe należy szyć, przy czym faworyzowanie odzieży gotowej jest o wiele częstsze niż wśród kobiet. I w tym jednak wypadku do zwolenników konfekcji gotowej

należą przede wszystkim mężczyźni młodzi, mniej zarabiający.

Jako motywy decydujące o zakupie gotowej odzieży zarówno kobiety, jak i mężczyźni wskazują niższy koszt, szybszy i mniej kłopotliwy zakup, możliwość wyboru i przymierzenia, natomiast nieznaczący tylko procent wymienia lepsze i ładniejsze tkaniny. Szczególnie kobiety skarżą się na monotonię deseni.

Przy sprawianiu sobie nowego stroju większość kobiet zwraca w kolejności uwagi na ładny wygląd, praktyczność i wygodę w noszeniu i nadążanie za modą, w znacznie mniejszym stopniu na gatunek materiału i uniwersalność ubioru. Inaczej mężczyźni — cenią oni przede wszystkim praktyczność i wygodę, uniwersalność odzieży, a dopiero na trzecim miejscu ładny wygląd.

Badania wykazały, że większość kupujących odzież gotową woli dokonywać zakupów w dużych domach odzieżowych. (AR)

AMURSK — bliźniacze miasto KOMSOMOLSKA — nad — AMUREM — jest wznieszone w tajdze rękami młodzieży przybyłej tu ze wszystkich stron ZSRR.

AMURSK będzie wielkim centrum przemysłowym, w którym m. in. buduje się kombinat — gigant celulozowo-papierniczy.

Na zdjęciu: panorama miasta od strony Amuru. CAF

Obecnie pierwsi rolnicy odstawiają zboże z tegorocznych zbiorów do punktów skupu. Wymienić należy m. in. Jana Weselaka, Jana Kiszkę i Antoniego Lonca, którzy swoje plany wykonali już w 100 proc. Wieś pragnie zakończyć skup zboża szybko, tak jak żniwa i omloty. Chodzi o przykład dobrej roboty.

ADAM POTASZ

Antybiotyki w nektarze kwiatowym

Wiele kwiatów wydziela słodką ciecz zwaną nektarem. Pszczoły zbierając ten nektar i przetwarzając go na miód uczestniczą jednocześnie w zapylaniu kwiatów. Przez wiele lat utrzymywało się przekonanie, że zbieranie pszczoł czy innych owadów jest jedynym celem istnienia nektaru. Stosunkowo niedawno dopiero stwierdzono, iż nektar chroni także roślinę kwiatową. N. N. Kartaszowa, docent Uniwersytetu Tomskiego na Syberii znalazła w nektarze wielu kwiatów różne substancje niszczące bakterie i zarodniki grzybów chorobotwórczych. Nektar otaczający siałki stanowi zatem barierę chroniącą ją przed różnymi chorobami. Pozwala to nasionom rozwijać się zdrowo.

Oczywiście, substancje bakteriobójcze znajdujące się również w miodzie powstałym z nektaru kwiatowego. Sładkimi właściwościami miodu.

Stwierdzono, że miód nawet w słabych roztworach wodnych działa zabójczo nie tylko na drobnoustroje. W roztworach tych gina nawet pierwotniaki, a więc jednokomórkowce, stworzenia takie, jak ameby i wy-moczki.

Miód pochodzący z nektarów różnych kwiatów odznacza się różnym działaniem antybiotycznym, czyli niszczącym bakterie. Tak na przykład miód lipowy i kasztanowy, nawet w bardzo dużym rozcieńczeniu i wodą działa zabójczo na bakterie wywołujące choroby przewodu pokarmowego. Miód z nektaru koniczynowego niszczy znow inne bakterie zwane gronkowcami, powodujące zapalenia ropne.

(NNT - PAP)

„Syncom“ na orbicie, ale...

SATELITY CZY DALEKOSIĘŻNE KABLE?

„Syncom“, wprowadzony niedawno na orbitę stacjonarny satelita telekomunikacyjny, przekazuje już próbną radiotransmisję via kosmos. Tymczasem na Atlantyku dobiegają końca prace, związane z ułożeniem pierwszej linii kablowej, która zapewniłaby bezpośrednie połączenie telefoniczne USA i Anglii.

DWA PRZEWODY — 128 ROZMÓW

DALEKOSIĘŻNĄ łączność kablową cechuje w ciągu ostatnich dziesięciu lat niezwykle intensywny rozwój. Jego przejawem jest również nowa, transatlantycka linia telefoniczna, w której budowie sięgnięto do arsenału najdoskonalszych zdobyczy technicznych. Kabel, użyty do telefonicznego połączenia dwu kontynentów, należy do kategorii koncentrycznych. Jeden jego przewód wykonany został w kształcie rurki, wewnątrz której znajduje się drugi przewód, oddzielony odpowiednią warstwą izolacyjną. Całość zamknięta jest w pancerzu ochronnym, który — nie ograniczając elastyczności kabla — nadaje mu wymaganą wytrzymałość mechaniczną. Po dwóch przewodach takiego kabla — zatopionego na dnie Atlantyku — będzie można przesyłać jednocześnie aż 128 rozmów telefonicznych. Zastosowano w tym celu specjalny system tzw. telefonii wielokrotnej na prądach nośnych. System ten opiera się na wykorzystaniu procesów fizycznych, będących swego czasu wyłączną domeną radiotechniki.

ELEKTRONIKA SCHODZI NA DNO OCEANU

OSOBNYM PROBLEMEM, związanym z realizacją nowej linii transatlantyckiej,

była budowa 90 elektronicznych stacji wzmacniających. Włączone w regularnych odstępach i zatopione wraz z kablem, pracują one później w sposób całkowicie automatyczny, nie wymagając już bezpośredniej obsługi.

Wymagania techniczne, stawiane tego rodzaju podmorskim stacjom wzmacniającym, są niezwykle ostre. Muszą one wytrzymywać ciśnienie wód oceanicznych na największych głębokościach. Powinny być możliwie proste w konstrukcji, zadowalać się dwoma tylko przewodami zasilającymi (których rolę pełni — w sposób uboczny — sam tor transmisyjny). Winny odznaczać się niezawodnością działania, rozciągającą na okresy tysięcy godzin bezawaryjnej pracy.

Podstawą działania wzmacniaczy w nowej linii transatlantyckiej są jeszcze specjalne lampy elektronowe, wybrane drogą starannej selekcji, o trwałości do 10 000 godzin. W najbliższej przyszłości konstruktorzy zapowiadają zastosowanie tranzystorów, które mogą odegrać w dalekosiężnej technice kablowej rolę nieledwie rewolucyjną.

KONKURENCYJNY WYŚCIG TRWA

TELEFONICZNY KABEL USA — Anglia, oddany do użytku u schyłku br., będzie jednym z kilku zatopio-

nych na dnie oceanicznym, które od lat z powodzeniem pracują w normalnej eksploatacji pocztowej. Porównując uzyskiwane tą drogą efekty z wynikami telekomunikacji transatlantarnej, sytuacja — przynajmniej na razie — kształtuje się na korzyść linii kablowych.

Linia kablowa jest przede wszystkim środkiem łączności znacznie bardziej niezawodnym. Nawet jeśli przydarzy się jakiś poważniejszy defekt, można go usunąć po uprzednim „wyłowieniu“ kabla. Awaria aparatury satelitarnej bywa w zasadzie zjawiskiem nieodwracalnym.

Choć budowa transatlantyckich połączeń kablowych nie należy do tanich przedsięwzięć, realizacja łączności transatlantarnej jest bardziej kosztowna. Obok samej aparatury radioprzewodnikowej zainstalowanej w sputniku, do rachunku ekonomicznego należy wliczyć również koszty rakiet nośnej i pomocniczych urządzeń startowych oraz złożonych, nazimnych urządzeń nadawczo — odbiorczych.

Poza tym nawet w warunkach bezawaryjnej pracy łączność transatlantyczna bywa — mówiąc językiem przenośni — niezwykle kapryśna. W telekomunikacji zaś pewność uzyskania połączenia w dowolnym czasie jest czynnikiem pierwszoplanowym.

Tak przedstawia się sytuacja na tym odcinku w dniu dzisiejszym. Lecz jutro? Nie zapominajmy bowiem, iż współczesne zdobycze dalekosiężnej łączności kablowej są wynikiem jej trwającego dziesiątki lat rozwoju. Konkurencyjny wyścig „kable kontra satelity“ bynajmniej nie został jeszcze rozegrany do końca.

mgr R. GERDO
(WIT-AR)

L A T O



Na zdjęciu: poranny apel na obozie wycieczkowym w Szczawnicy dla młodych pracowników Grudziądzkich Zakładów Gumowych.

CAF — fot. SEKO

Po długotrwałym remoncie oddano do użytku kąpielisko w parku Agrykolia w Warszawie. Trzy baseny (brodzik dla małych, basenik dla dzieci starszych i basen dla umiarkowanych pływaków) uporządkowany teren, kawalerka pod parasolami, tworzą jeszcze jeden teren do przyjemnego wypoczynku dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

CAF — fot. MATUSZEWSKI

Na razie tylko NSU

Pierwsze samochody z silnikiem Wankla

(WIT-AR) Silnik spalinyowy z wirującym tłokiem, zwany silnikiem Wankla, zaczyna wkraczać do przemysłu motoryzacyjnego. Zachodniemieckie Zakłady NSU zapowiadają wystawienie pierwszych samochodów z tym nowym rodzajem napędu jesienią br. na wystawach w Frankfurcie nad Menem, Paryżu i Londynie. Wiosną przyszłego roku rozpocznie się ich produkcję seryjną.

Mimo nie rozwiniętych jeszcze w pełni problemów technologicznych (dotyczy to szczególnie procesów smarowania), silnik Wankla jest lżejszy i bardziej zwarty w budowie od konwencjonalnych samochodowych silników tłokowych. Przewaga jego wyraża się również cichą pracą, ułatwioną eksploatacją oraz ogólną prostotą konstrukcyjną.

Pierwsze egzemplarze nowych, dwumiejscowych samochodów sportowych NSU (z otwartym nadwoziem) otrzymają silnik Wankla o mocy 44 KM i pojemności roboczej 500 cm. Szybkość maksymalna: 160 km/godz. Cena samochodu: 1.500 funtów szterlingów.

Wykupiono już 36 tysięcy książeczek autostopowych

Jeszcze prawie dwa miesiące wędrowek po kraju mają przed sobą autostopowicze.

Na 45 tys. książeczek przeznaczonych w tym roku do sprzedaży wykupiono już 36 tys.

Spółeczni kontrolerzy autostopu i milicja drogowa nie zanotowali do dnia 10 bm. żadnych uwag krytycznych pod adresem „pasażerów bez biletu“.

Zgodnie z obowiązującym zarządzeniem większość autostopowiczów poddała się szczeniu przeciwko ospie. Prowadzący autostopowe bazy noclegowe mają obowiązek natychmiastowego kierowania nieszczepionych uczestników do odpowiednich placówek zdrowia.

Z analizy kart zgłoszeń nadesłanych do Społecznego Komitetu Autostopu wynika, że wśród zwolenników tej formy podróżowania przeważają studenci.

Stwierdzono też, że w tym roku autostopowicze porzuciły modne miejscowości, jak Sopot czy Jurata wyruszając na „podbój“ nowych, nieznanych szlaków.

W Instytucie Maszyn Rolniczych opracowano: Nowy model kombajnu — lekki, tani, niezawodny w działaniu

W Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu skonstruowano prototyp nowego kombajnu zbożowego różniącego się zasadniczo od tradycyjnych konstrukcji tego rodzaju maszyn żniwnych. Kombajn ten prostota działania, polegająca na cięciu zboża na długą sieczkę, przypomina rozwiązania stosowane dotychczas jedynie przy kombajnach do zbioru zielonki.

Przeprowadzone próby sprawności wykazały, że ścięte zboże, podawane do nieskomplikowanego urządzenia rozdzielającego — sieczkarni, omiatacane jest w 95—96 proc., a więc prawie w takim samym stopniu, jak w kombajnach o skomplikowanej konstrukcji tradycyjnej. Oczywiście, taka zbożowa sieczka wymaga nieco lepszego doczyszczenia niż zboże omiatacane zwykłym kombajnem.

Zalety nowej konstrukcji, mimo nieco większych nakładów pracy po zbiorach, są bezsporne. Kombajn ma szerokość roboczą 1,8 m, która pozwala na zbiór w ciągu godziny zboża z około 0,5 ha. Cała maszyna waży zaledwie 520 kg (dla porównania — snopowiązałka ma ciężar 400—450 kg). Małych rozmiarów kombajn dostosowany jest do zawieszania na ciągnikach „Zetor“ 3011 lub 4011. Tymczasem kombajny tradycyjne są maszynami samobieżnymi i waży 3—4 tony, a nawet więcej. Wielokrotnie niższy koszt takiego kombajnu, niezawodność działania i trwałość, jaka zawdzięcza prostocie konstrukcji, stawiają go w rzędzie maszyn niezwykle przydatnych w naszych trudnych warunkach polowych.

Dla wielu kółek rolniczych, które nie mogą sobie pozwolić na zakupy zwykłego kombajnu, tego rodzaju nowoczesny, lekki sprzęt jest szczególnie pożądany.

MODA

SYNOWSKIE OKRYCIE

Choć lato jeszcze trwa, rozsądni rodzice myślą już o jesieni i kupują przybory szkolne, fartuszki, ubranka. Czas także zastanowić się nad jesiennym okryciem dla dzieci. I tu kilka informacji dla rodziców, posiadających synów.

Mamy w zasadzie cztery rodzaje płaszczy chłopców: płaszcze tak zwane szkolne z niskoprocentowej tkaniny wełnianej w kolorze granatowym. Dalej płaszcze typu sportowego o tradycyjnym kroju z ciężkich, brzydkich szarobrunatnych tkanin. Trzeci rodzaj okryć chłopców — produkowany przeważnie przez przemysł kluczowy — ma wprawdzie krój bardziej nowoczesny, ale jest często pozbawiony tej swobody i lekkości, które powinny cechować współczesną odzież. Poważnym mankamentem jest to, że ze względu na lepszą tkaninę, z której płaszcze są uszyte oraz większą pracochłonność — cena ich jest wyższa, a więc nie uszczęśliwi rodzice mogą sobie na taki wydatek pozwolić. Czwartą wreszcie grupę stanowią płaszcze z tkanin bawełnianych, nie odbiegające w zasadzie od tradycyjnych tego rodzaju płaszczy męskich. Zbyt rzadko zdarzają się płaszcze z podpinkami, które w naszych warunkach klimatycznych są bardzo praktyczne i mają szerokie zastosowanie.

Nie jest więc łatwo znaleźć dla syna okrycie dostosowane pod względem formy, koloru i rodzaju tkaniny do trybu życia, do wielkiej ruchliwości chłopców. Okrycie zresztą nie tylko powinno nie utrudniać swobody ruchów, ale jednocześnie powinno być ciepłe. Fason musi uwzględniać specyfikę budowy ciała w okresie dojrzewania — charakteryzują ją zmiany w proporcjach sylwetki: zbyt długie kończyny, nadmierna chudość. Młodzieżowe okrycie łagodzi niezręczność ruchów czy postawę, gdy jest miękkie, luźne, swobodne. Jednym z podstawowych elementów jest przedłużone ramię. Wrażenie wyróżnionej

kurtki czy płaszcza dają przede wszystkim za wąskie ramiona i zwężona klatka piersiowa, dlatego odzież właśnie w tych miejscach powinna być luźna. Dla tych samych przyczyn płaszcze młodzieżowe nie mogą mieć akcentowanej talii, która zmienia się w trakcie wyrastania. Kieszenie powinny znajdować się trochę poniżej przylegających zwykle wysokości.

Obecnie chłopcy — i to na całym świecie — chętniej noszą do szkoły kurtki czy budrysówki — zamiast tradycyjnych ciężkich palt. Dużym powodzeniem u młodzieży cieszą się także kurtki i wiatrówki z popeliny czy dreluchu na ciepłych podpinkach z misia czy puszystej i lekkiej tkaniny kocowej.

Podstawową cechą „stylu młodzieżowego“ jest wygoda i prostota kroju w połączeniu z ciekawą kolorystyką. Tkaniny natomiast powinny być praktyczne, wytrzymałe, ale niedrogie, o niezbyt fantazyjnej strukturze.

Modne młodzieżowe zestawy kolorystyczne — to połączenie granatu (ciemnego, jak również szafiru) z butelkową zielenią czy zielenią oliwkową, a dla młodszych chłopców granatu z czerwienią. Dla starszych odpowiednio są też połączenia zimnych brązów z oliwkowym, a także kolor beżowy i szary. Ale należy unikać odcieni brudnych, wyblakłych. Kolory powinny być czyste, intensywne.

Sprawa odpowiedniej odzieży młodzieżowej nie powinna być lekceważona ani przez przemysł i handel, ani przez rodziców. Niechaj odzież ta będzie rozsądna, praktyczna i tania, ale koniecznie ładna. Właśnie w młodym wieku najłatwiej zašczerpić kulturę plastyczną ubioru, umiejętność dobierania zestawów ubraniowych, co bardzo się przydaje w „dorosłym“ życiu. Nie bowiem nie straciło na aktualności stare przysłowie: „jak cię widzą, tak cię piszą...“

Bgr.

Ze świata filmu

Złote popiersie węgierskiego króla Władysława I Sw. z dynastii Arpadów (1077—1095), wykonane w XV w., jest centralną „postać“ filmu koprodukcji węgiersko — angielskiej „Złota głowa“.

Na zdjęciu: Cecilia Esteegalyes, aktorka węgierska grająca w filmie główną rolę kobiecą i — „Złota głowa“.

CAF



Zespół „Mazowsze” przyjeżdża do Mielca

W związku z jubileuszem 25-lecia Wytężni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu i oddaniem do użytku wielkiej hali widowiskowo-sportowej w tym mieście, przybędzie do Mielca znany już niemal na całym świecie zespół koncertowy, reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Wystąpi on w mieleckiej hali w dniach 14-17 września br., dając koncerty: dla załogi, mieszkańców Mielca oraz dla ludności sąsiednich powiatów: Tarnobrzeg, Dębica, Nisko, Kolbuszowa i Leżajsk oraz dla załogi Huty „Stalowa Wola”. (j)

Uwaga turyści — posiadacze aparatów fotograficznych!

Rozgłoszenia Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie wespół z Krakowskim Towarzystwem Fotograficznym ogłaszają konkurs na „Wakacyjną fotografię amatorską” pod hasłem: „Sport — turystyka — lato 1963”. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy fotograficy z wyjątkiem osób zajmujących się fotografią zawodowo.

Tematyka dowolna — związana z wrażeniami wakacyjno-wczasowymi. Prace mogą być zarówno czarno-białe, jak i kolorowe. Format, nie mniejszy niż 13x18. Najlepsze prace będą ekspozowane w krakowskiej telewizji. Dla ich autorów przewidziano wiele cennych nagród.

Termin nadsyłania prac pod adresem: Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne, Kraków, ul. Stolarska 9, mija 30 września br.

Tym razem boisko Nafty Jedlicze areną chuligańskich wybryków

Nie przebrzmiały jeszcze echa pobicia sędziego piłkarskiego w Nowej Dębie, a już zanotowaliśmy karygodny, wręcz chuligański wybryk niektórych krewkich kibiców — fanatyków. Działo się to w niedzielę 11 bm. w Jedliczu podczas meczu o mistrzostwo klasy A, rozegranego pomiędzy miejscową Naftą a Stalą z Łańcuta (mecz zakończył się zwycięstwem Stali 3:0). Doszło tu do skandalicznego zachowania się chuliganów, którzy po zawodach dotkliwie pobili sędziego głównego tego spotkania p. Zbigniewa Trymbulaka z Rzeszowa.

Nie spodziewaliśmy się, że na inaugurację rundy jesiennej z miejsca będziemy zmuszeni ostro napiętnować boiskowych chuliganów, którzy tym razem dali o sobie znać w innej części naszego województwa — a mianowicie w Jedliczu. Pamiętajmy, że to dopiero początek rozgrywek. Dlatego też mamy nadzieję, że Wydział Gier i Dyscypliny rzeszowskiego okręgu PZPN, który ostatnio bezwzględnie karze wszystkich przekraczających przepisy, i w tym wypadku surowo ukarze winnych niedotrzymania porządku na imprezie sportowej.

Przejdźmy do wypadków na boisku. Otóż w 50 min. arbiter upomniał Zdzisława Młocka z Nafty za brutalne wejście w przeciwnika. Powtórzył on ten sam faul w 69 min, a ponadto usiłował kopnąć piłkarza Łańcuckiej Stali. Młockę oczywiście został usunięty z gry. Schodząc z boiska ordynarnymi słowami obrażał p. Trymbulaka, zachowując się przy tym prowokacyjnie. Za użyczenie sędziemu upomniany został inny piłkarz Nafty — Lesław Janocha.

W 85 min. arbiter podyktował rzut karny przeciwko drużynie gospodarzy. Wówczas jeden z porządkowych zdiagnozał opaskę i usiłował przeszkodzić w jego wykonaniu. Niesforne porządkowe usunieto z placu piłkarskiej i dopiero po chwili Stal mogła spokojnie wykonać rzut. Część fanatyków odpowiednio ten fakt skwitowała. Wśród publiczności wyczuwano się ogromne zdenerwowanie i napięta atmosfera.

W 90 min. Stanisław Gancarz z Nafty zatrzymał piłkę ręką na polu karnym. Znowu „jedenastka” przeciwko gospodarzom. Stal zdobyła trzecią bramkę. To dopełniło reszty. Przy okazji Gancarz nie omieszkał ordynarnie skrytykować orzeczenia sędziego, „Wyleciał” z boiska.

Po meczu jeden z członków Zarządu KS „Nafta” zwrócił się do swych piłkarzy, by przy zejściu do szatni ochroniali sędziów. Uwaga ta jakoś nie przypadła zawodnikom do gustu. P. Trymbulaka i jego kolegów liniowych usiłował bronić zawodnicy Łańcuckiej Stali. Nie udało się im jednak przeszkodzić w dotkliwym pobiciu p. Trymbulaka. Grupa sfanatyzowanych chuliganów otoczyła arbitra głównego i okładała go po głowie czym mogła. Dzięki własnemu sprytnemu uniknięciu cięższych jeszcze obrażeń. Po kilkunastu minutach zjawili się funkcjonariusze MO i — jak twierdzi poszkodowany — wozem Straży Pożarnej odwieziony został do miejsca, gdzie z dala od stadionu oczekiwał go samochód Stali Łańcut.

Na linii sędziowali Kazimierz Niemczyk i Zygmunt Smolński, którzy przyjechali z Sanoka na motocyklach. Jakże było ich zdziwienie, kiedy w bakach zamiast paliwa znalazli trawę.

Komentarze są chyba zbędne. Jesteśmy pewni, że chuliganów spotka zasłużona kara, a Zarząd KS „Nafta” Jedlicze poniesie surowe konsekwencje za niedotrzymanie porządku.

Nasz felieton

ROZOGNIONE, zacięte twarze. W rękach karty. Obok stopy banknotów. Kasyno gry? Skądże... codzienne scenki nad Wisłokiem, Sanem, Wisłoką. Rzeszowskie plaże ściągają nie tylko amatorów słońca i wody. Kartanego hazardu — też. Na tonie natury widać lepiej pracują mózgowicze.

Karciane boje są nad podzwarte. Odchodzi „poker”, „cenzor”, „ferbel”. Sciera się w dwie, tercje, kwartecie... Gra i dzie o wysoką stawkę. Spece nie lubią zabawy. Ten „fach” traktuje się poważnie. Płyną tysiączki po zielonej murawie. Echo niesie odgłosy szczęśliwcy, lub zwolenników fuszerki.

ki” wysunięte daleko Wpada prawie wykluczona. A więc do dzieła. Pas!.. Kto kupi? Rozgry-

DAMA PIK?

wają... Szybowanie. Kwart — kwint... leżysz.

— Szczęściar. Ale mu t-dzie. W kieszeni trzy i pół kola

— Trzeba nawiewać — „bohater” jest zdecydowany. Tu nie ma sentymentów. Robi małeńki, prawie

wiesz. Sygnał został podany. Zanim padnie kolejne pas, rozegra się ukarowany spektakl. Wpadnie zadyszany sąsiad, krzyknie zdławionym głosem... „twoje dziecko spadło ze schodów”!!! Czulemu tacie karty wylecą z rąk. Może nawet na chwilę zaniemówi. Potem zerwie się i pogoni jak szalony... Aktorsko — bez zastrzeżeń. Finansowo — aktywna. Trzy i pół patyka jak ulal. Trzeba wiedzieć kiedy pryskać.

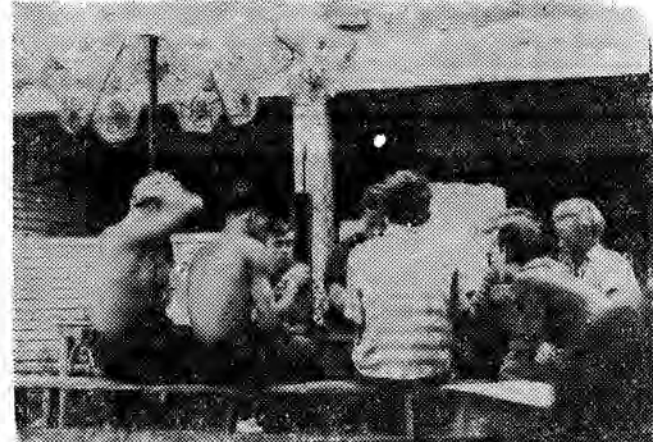
— Co, że po świętku?... Próbuj umoralniać takiego. Odpali bez namysłu — zaszady owszem dobre... dla mojej cioci przy pasjansie.

— Oni mają swoje prawa. Bez skrupułów, bez pardonu. Idealem jest pieniądz. Zgarnąć jak najwięcej dla siebie. Odpalić część dla „wartowników”. Wydzielić „coś” dla organizatora. Któż to taki? Bo ja wiem, jak go nazwać... pośrednik, dyspozytor. Kieszonki wypchane taliami kart. Chodząca wywyższona. Aranżująca spotkania, dba, by nie brakło „czwartego”.

I interesik hula. Plac jest bezpłatny... „gromadzkim”. Za kawatek murawy nie trzeba bulić. A i „publika” ma darmową rozrywkę. Młodzi się dokształca... pojętny wiek. Próbuje nawet na własną rękę. Na razie niewysoko... w banku grosze, złotówki. Jedynie werwa, jak u tamtych. I trochę więcej odwagi. Rozgrywają bez czujek, bez ubezpieczenia. Nad posiedzenie w „kucki” przekładają bufetowe stoliki pod parasolami. Mocne wakacyjne wrażenia.

— Co, proszę... czy ktoś usiłuje je zakłócić?

Nie widziałem, nie słyszałem. (ben)



Wtórąją im kibice. Dorosli i... „nastoletni”. Ci ostatni najmniej groźni. Nie trzeba ich przesiewać. Co innego stary wyga. Jak swój — wstęp wolny. Jak obcy — lepiej rzucić hasło, ostrzec. Nigdy nie wiadomo kogo licho niesie! W publicznym miejscu... Organizacja gra. „Czu-

niedostrzegalny znak. „Odbiorca” pojął w mig. Podaje dalej.

— Jeszcze jedna partyjka. Tasowanie osiąga najwyższy kwant. Ręce pracują jak maszyna. Szkoda marudzić. Czas to pieniądz wyrwany z rąk przeciwnika.

„Nie, dziś go nie wyr-



„BUWI”

— luksusowy krem do obuwia w kolorach: czarnym — brązowym — wiśniowym — złotym i bezbarwnym — nadaje lustrzany połysk — pielęgnuje skórę — zabezpiecza przed wilgocią — oszczędny w użyciu.

Do nabycia w sklepach uposażonych, kioskach „Ruchu” oraz w sklepie „Inco” Warszawa, Piękna 16b. K-1451/12

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Rzeszowie

zawładania

WSZYSTKICH PT ODBIORCÓW

że w dniach od 19 sierpnia 1963 r. do 24 sierpnia 1963 r. zostanie przeprowadzona

inventaryzacja mebli

w Magazynie Hurtowym, Rzeszów przy ul. Mikołaja Reja. Sprzedaż i wydawanie towaru w tym okresie będą wstrzymane. K-1739/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1633/6. Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina przyjmie natychmiast do pracy 50 pracowników niewykwalifikowanych, 30 betoniarzy, 20 cieśli, 20 murarzy, 5 elektryków z III i IV grupy BHP, 4 operatorów sprzętu lekkiego, 5 kierowców do obsługi ciągników WT-2 oraz „DZIK”. Praca stała w akordzie. Roboty ziemno-betonowe. Premia do 30 proc. Stołówka i hotel zapewnione. Możliwość uczęszczania na liczne kursy i do szkół wieczorowych dla pracujących. Kobiet oraz młodocianych do pracy nie przyjmujemy. Zgłoszenia przyjmuje punkt rekrutacyjny ZBM-1 „Centrum” mieszczący się w Hotelach Pleszowskich Barak nr 16. Dojazd z Krakowa (Rondo) tramwajem nr 15.

K-1696/4. Kierowców z I, II, ewentualnie III kat. prawa jazdy oraz robotników niewykwalifikowanych do prac ładunkowych zatrudni natychmiast Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Krakowie — Nowej Hucie. Miesięczny zarobek w akordzie — dla kierowców ponad 2.000 złotych, dla robotników niewykwalifikowanych około 2.000 złotych. Hotele zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia codziennie z wyjątkiem sobót, od godz. 6.30 — 14 i od 13 — 14.30.

K-1706/2. „Elektromontaż” Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych, Kraków, ul. Czarna nr 7 zatrudni: wysoko wykwalifikowanych elektryków, techników i inżynierów elektryków do pracy w rozruchu elektrycznym, pomocników elektryków i robotników niewykwalifikowanych w bezpośrednim wykonawstwie (budowy: Tarnobrzeg, Stalowa Wola, Dębica, Rzeszów, Przemyśl). Warunki pracy i płacy wg UZP w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia kierować — Kierownictwo Grupy Robót nr 5 — Rzeszów, ul. Szopena 9.

K-1738/2. 2 inżynierów mechaników lub techników mechaniki z praktyką na wykładach przedmiotów teoretycznych (rysunek techniczny, części maszyn, technologia) zfanaguje z dniem 1 września 1963 r. Dyrekcja Technikum Samochodowego w Rzeszowie. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły.

K-1734/3. Zakłady Surowców Hutniczych „Górka” w Trzebinii, pow. Chrzanów — zatrudnią natychmiast: — inżynierów metalurgów (metali nieżelaznych), inżynierów chemików, inżynierów ceramików, operatorów czepaka, ślusarzy, wytaczaczy, elektryków, kierowców z I lub III kat., pracowników do obsługi urządzeń hutniczych, pracowników niewykwalifikowanych, maszynistów parowozów. Istnieje możliwość przydziału mieszkań zakładowych. Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w hutnictwie, łącznie z wszystkimi świadczeniami. Hotel robotniczy oraz dowóz z pobliskich okolic zapewniony. Przy zakładzie czynna jest stołówka. Zgłoszenia przyjmujemy oraz informacji udziela Dział Kadr. Podania wraz z życiorysem, z określeniem dokładnego adresu, można przesyłać także listownie.

K-1726/3. 40 MURARZY, 30 CIEŚLI, 10 ZBROJARZY — przyjmie do pracy zaraz na budowach w Poznaniu i terenie województwa poznańskiego — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, Poznań ul. Marchlewskiego 128 (wieżowiec). Zapewniamy: wynagrodzenie w akordzie dla rzemieślników do 2.500 zł miesięcznie, bezpłatne zakwaterowanie, jeden dzień w miesiącu lub 2 dni co 2 miesiące wolne od pracy i zwrot kosztów przejazdu do miejsca zamieszkania. Reflektujemy na pracowników powyżej 18 lat.

K-1736/1. Wojewódzka Stacja Krwiodawstwa zatrudni zaraz chłodniarza. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, Rzeszów, ul. Kreczmera 4a.

K-1733/3. 20 tokarzy w podległym Zakładzie Metalowym w Skołyżynie pow. Jasło zatrudnią natychmiast Jasielskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Jasle ul. Piotra Skargi 60 tel. 2173. Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego Państwowego Terenowego Przemysłu Metalowego.

K-1737/1. Kreślarsza z umiejętnością pisaną na maszynie przyjmie do pracy od 1 września 1963 r. Wydział Urbanistyki i Architektury — Zespół Urbanistyczny Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tarnobrzegu.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię (pół komfort) gaz, woda, centrum miasta Mysłowice, Przemysł 1 m 2 Józef Kye na równorzędne w Rzeszowie. G-1613/1.

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego w Rzeszowie dla jednej osoby. Zgłoszenia tel. 23-05 godz. 16-18. G-1615/1.

MĘCZYŻNA po maturze poszukuje pokoju sublokatorskiego w Rzeszowie lub okolicy. Zgłoszenia proszę kierować: Aleksiewicz — Wojewódzka Składnica PKS Rzeszów, ul. Mochackiego. G-1607/1.

POTRZEBNA pomoc domowa Rzeszów, Leszczyńskiego 2A/28 G-1621/1.

POMOC domową przyjmę zaraz Zgłoszenia pisemnie kierować pod adresem inż. Kazimierz Warnicki, Zmigród ul. Kolejowa 5, woj. Wrocław. Pg-1763/1.

POTRZEBNA pomoc do dziecka w Katowicach. Zgłoszenia kierować Dębówiec, pow. — Jasło, Pykocz Władysława. Pg-1762/1.

POTRZEBNA pomoc domowa Rzeszów Krakowska 31B Majka Tadeusz. G-1614/1.

POTRZEBNA pomoc do 2 dzieci zaraz. Alina Iryk Rzeszów, Piastów 29/52. G-1620/2.

KORESPONDENCYJNE (zaoczne) kursy kresien budowlanych, maszynowych, konstrukcyjnych — półroczne. Wpisy przyjmuje, informację pisemnych udziela: Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza”, Kraków, Westerplatte II. K-1703/20.

ROZCNA Szkoła Higieny Szkolnej w Rzeszowie ul. Szopena 11 przyjmuje wpisy kobiet i mężczyzn po maturze w wieku do 35 lat. K-1670/10.

WYDZIAŁ Zaoczny Technikum Chemicznego nr 1 w Lublinie Al. Racławickie 7 o dwóch kierunkach: a) analiza chemiczna, b) technologia przetwórstwa mięsnego ogłasza że sekretariat wydziału przyjmuje zapisy kandydatów od 1 lipca do 26 sierpnia 1963 r. Poczatek nauki od września 1963 r. Tel. 87-58. K-1735/1.

SPRZEDAM dom z parcelą w Tarnobrzegu. Wiadomość: Przemysł, ul. Nowotki 20, Rutyna Stefania. Pg-1736/8.

WAPNO palone dostarcza wagonowo „Wapienik” Kraków, Piłarska 5 m. 8. K-1637/10.

„JAWĘ”-250 przebieg 10 000 km sprzedam lub zamienię na „MZ”-250. Ballgród 120, Uchlebńskiego. Pg-1775/1.

SAMOCHÓD DKW w dobrym stanie sprzedam. Tarnobrzeg, pl. Tysiąclecia 4 m. 3, telefon „Siaraka” 689 po godz. 17.

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RJ 0789 wydaną przez Prez. PRN Jarosław. Pg-1774/1.

ZGUBIONO w Kolbuszowej 4 sierpnia 1963 r. przepustkę stałą wydaną przez Hutę im. Lenina na nazwisko Zeleks Józef zamieszkały w Nowej Hucie Osiedle. Szkłane Domy 1/73. Pg-1773/1.

RYSZARD Ziobro zgubił świadectwo klasy 8 wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Szczepanowie. Pg-1770/1.

BACHAN Józef zgubił prawo jazdy kat. amatorskiej motocyklowej nr 0121/55, nr druku „A” 039521, nr wkładki kontrolnej FR 7433. Pg-1771/1.

TUMIELEWICZ Zbigniew zgubił przepustkę stałą nr 1315 wydaną przez WSK Dębica. Pg-1772/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową seria „P” nr 36332 wydaną dnia 31 sierpnia 1960 r. przez Państwowy Ośrodek Maszynowy nr 3 w Ustrzykach Dolnych na nazwisko Tadeusz Sobiecki. Pg-1769/1.

ZGUBIONO tabliczkę motocykla nr rej. RE 3587. Pg-1768/1.

ZGUBIONO wkładkę kontrolną „A” wydaną do pozwolenia kategorii motocyklowej nr 2880/60 na nazwisko Grzesik Edmund wydaną przez Prez. MRN w Katowicach. Pg-1767/1.

KAJA Bronisław zamieszkały w Siedliszkach — Bogusz zgubił tabliczkę z numerem rejestracji KC 0081. Pg-1766/1.

ZGUBIONO przepustkę stałą nr 00807 wydaną przez Fabrykę Firanek w Skopaniu na nazwisko Babula Janina, zamieszkała w Woli Baranowskiej powiat Tarnobrzeg. Pg-1765/1.

BUZAŃCZYK Helena zgubiła legitymację szkolną nr 666 wydaną przez Liceum Ogólne Jarosław. Pg-1764/1.

TWARDZIK Marjan zam. w Morderówce 32 zgubił w lipcu, na terenie powiatu Krośno tablicę rejestracyjną motocykla WSK nr RC 4047. Pg-1761/1.

ZGUBIONO świadectwo szkolne na nazwisko Kolankiewicz Ludwika wydane przez Szkołę Podstawową w Orzechowcach w roku 1959/60. Pg-1760/1.

HAWRO Marian zgubił książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez ZBR Nowe Siolo. G-1611/1.

KŁODA Marcin zgubił leg. ubezpieczeniową pracowniczą nr A 122141 wydaną dnia 17 czerwca 1960 przez RPBM. KOR Rzeszów oraz asygnowane lekarza i zaświadczenie szpitala przeciw durowi brzusznemu. G-1612/1.

STYGAR Ewie skradziono przepustkę nr 199 wydaną przez Rzeszowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo — Warzywnego. G-1616/1.

SOBEK Wacław zgubił prawo jazdy kat. amatorskiej nr 0351/62 G-1618/1.

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości wydane w roku 1962 przez Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego w Strzyżowie na nazwisko Zbigniew Harasymowicz G-1619/1.

MAZURFK Franciszek zgubił do wód osobisty, książeczkę wojskową, legitymację służbową i bilec miesięczny PKP. G-1617/1.

UNIEWAŻNIAMY

zgonioną w dniu 30 lipca br. pieczątkę podłużną o brzmieniu: Zakłady Płyt Piłśniowych — Przemyśl — Dział Zaopatrzenia.

K-1740/1



Sroda
14 sierpnia

TEATR — nieczynny

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Najlepszy z wrogów (panorama, ang. 1. 16) godz. 16, 18.15, 20.30, APOLLO (ul. 3 Maja) — Światła na mordercę (fr. 1. 16) godz. 18, 20.10, GOPLANA (Staromieście) — Gdzie rzeki blyszczą w słońcu (czes. 1. 18) godz. 17, 19, LETNIE (Al. Komunistów) — Napiętnowani (duń. 1. 16) godz. 20.30, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Orkiestra wojskowa (weg. 1. 14) godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Smarkula (pol. 1. 16) godz. 18, 20.15, SWIT (ul. Langiewiczza) — nieczynny, WDK (ul. Okrzei) — Deszczowa piosenka (USA 1. 16) godz. 15.45, 18, 20.15.

RADIO

Program I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Muzyka dla wszystkich
10.10 O zdrowie człowieka
10.25 Koncert symfoniczny
11.00 Fidelio — opow. M. Promińskiego 12.45 Na swojską nutę 13.00 Koncert popularny dla wczasowiczów 14.30 Radięckie melodie rozrywkowe 15.10 Muzyka baletowa 15.40 Festiwal organowy w Oliwie 16.15 Z cyklu: Ziemia i ludzie 16.40 Kolorowe melodie 18.00 Świat w zwierciadle nauki 18.10 Porozumienie dżentelmenów 18.30 Stare przeboje 18.55 Pięć minut o wychowaniu 19.00 Uлюбione miniatuury muzyczne 20.30 Polskie piosenki 21.00 Koncert Chopinowski 21.40 Zespół Dziewiątka 22.30 Muzyka taneczna 23.55 Radiowa Poradnia Rodzina.

Program II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30
12.05 16.00 18.00 21.00 23.50
9.00 W pogodnym nastroju
9.30 Muzyka operowa 10.00 Mozalka muzyczna 11.00 Z twórczości kompozytorów francuskich 12.15 Swojskie melodie 13.00 Wirtuozii muzyki rozrywkowej 13.25 Pani Bovary odc. pow. G. Flauberta 13.45 Alfabet polskiej piosenki 14.05 Melodie orientalne 14.30 Mówi Technika 15.30 Dla dzieci — gawęda J. Przymanowskiego — „Pierwsza wiosna” 16.05 Tydzień Muzyki Koreańskiej 16.40 Radiowy słowniczek muzyczny 17.25 Felieton na tematy międzynarodowe 18.00 Muzyka taneczna 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia 19.30 Teatr Polskiego Radia 20.30 Echa festiwa europejskich 21.40 Gra orkiestra taneczna PR 22.10 Rozmowa literacka — Odczytanie Koncertu Symfonicznego z Festiwalu „Wiener Festwochen 1963”.

Rozgłoszenia Rzeszowska PR
16.05 Włoskie piosenki — śpiewa R. Loretti 16.25 Audycja aktualna 16.45 Komunikaty i muzyka 16.50 Wiadomości.

Ogólnopolski program telewizyjny
10.00 Sny w szufladzie — film fab. (wi.) Katowice 11.45 Przerwa 17.35 Program dnia 18.00 Dla dzieci — „Na dalekich drogach” 18.15 Tramp — mag, turystyczny 18.30 Ludzie bieżącego plomienia — film dokumentalny (radz.) 19.20 5xSłońce 19.30 Dobranoc 20.00 Dziennik 20.25 Pacjent (Dr Kildare) 21.20 Światowid — public. międzynarodowa 21.55 Międzynarodowy mecz piłkarski MTK — Chelsea (Budapeszt).

Katowice
11.30 Ty i twój dom 17.50 TV Katowice informuje.
(Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada).

Komunikacja do Przybyszówki — wznowiona

Po 2-tygodniowej przerwie Przybyszówka otrzymała połączenie z Rzeszowem. Autobusy PKS kursują według dotychczasowego rozkładu jazdy. Zarówno na przystankach autobusowych, jak w wozach daje się zauważyć znacznie większe zdyscyplinowanie. Pasażerowie przestrzegają wyznaczonych im na biletach godzin. Można tylko wyrazić życzenie — oby tak dalej... (a)

Jest się czym pochwalić

ZAMIAST RUMOWISKA... OGRODEK

Jeszcze nie tak dawno spory plac nie opodal wieżowców przedstawiał godny pożalowania wygląd. Nawet najwięksi marzyciele patrząc na to rumowisko nie bardzo mogli wyobrazić sobie na jego miejscu zielony ogródek z grządkami kwiatów i kompletem urządzeń do zabaw. A mimo to zabrali się do zlikwidowania odłogu. Inicjatywa grupy zapaleńców wnet postawiła „pod łopatom” sporą gromadę mieszkańców ulicy Obrońców Stalingradu.

Zacząła się wielka robota. Najpierw trzeba było wywieźć gruz, zrównać teren. Potem nawieźć ziemi i rozrzuć ją równiutko. Praca niełatwa. Ale nikt nie rezygnował. Wolny popołudniowy czas lokatorzy okolicznych bloków poświęcali budowie wypoczynkowego ośrodka. Teren niebawem był gotowy. Wkrótce znalazły się na placu pierwsze urządzenia do zabaw najmłodszych: piaskownica, zjeżdżalnia, karuzela. Potem przybyły dalsze, m. in. świetne przyrządy gimnastyczne dla dzieci. Pięć nad ogródkiem przejeżdżał od Komitetu Blokowego dzielnicowe koło TPD, którym kieruje Antoni Maciołek.

Już drugi rok trwa budowa ośrodka obejmującego około 1,5 ha powierzchni. Z każdym miesiącem ogródek wzbogaca się o dalsze nowe elementy i urządzenia. Zdobi go

m. in. ładny kwiatowy dywanik długości 75 metrów. W kolorowym domku campingowym (dar Związku Zawodowego Transportowców) znajduje się wypożyczalnia gier i przyrządów sportowych dla dzieci.

Od niedawna uwagę przechodniów zwraca karoseria wycofanej z obiegu autokarowej „Skody”. Skąd się tu wzięła, na co przeznaczona? O, właśnie. Dzięki Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu PKS (gest godny pochwały) mali bywalcy ogródka będą mieć atrakcyjną i oryginalną świetlicę.

Na zimową porę dzieciaki będą miały jeszcze jedną nowość — górke saneczkową, która już w tej chwili jest w trakcie przygotowywania.

Równocześnie wykonuje się inne porządkowe prace. Wszystko w czynie społecznym. Wszystko własnymi siłami. Wkład mieszkańców dzielnicy w budowę ośrodka oblicza się na sumę około 150 tys. zł. Taki kawał roboty. Jest się czym pochwalić.

Szkoda tylko, że WSK, która obiecała pomoc w ogrodzeniu ośrodka, tak zwleka z tymi pilnymi robotami. Siatka miała ogrodzić plac zabaw od frontu już na 22 lipca. Do tej pory wielki „potentał” nie uorał się z tą mikroskopijną dla niego robotką. (h)



Przy telewizorze.

Fot. R. BILSKI

Śladem krytyki

OBWODOWY URZĄD Pocztowo - Telekomunikacyjny informuje nas, w związku z notatką pt. „Opłata za ciszę”, że uwzględnił słuszne pretensje mieszkańców gromady Trzciana. „Istotnie — czytamy w wyjaśnieniu, w czerwcu br., a także częściowo w lipcu głosniki w rejonie Trzciany były nieczynne z powodu remontu linii elektrycznej w Przybyszówce. Po uzgodnieniu sprawy z RUT, pobrane „za ciszę” opłaty zaliczone będą abonentom na następnym miesiącu”. Dziękujemy za szybkie i rzeczowe załatwienie sprawy.

BEZPOŚREDNIO po ukazaniu się notatki pt. „W samo południe?” otrzymaliśmy również odpowiedź z dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Dowiadujemy się z niej, iż kierownik działu urządzeń komunalnych otrzymał polecenie dopilnowania, by sprzątanie placów zielonych, plant i skwerów odbywało się we wczesnych godzinach rannych. W ciągu dnia pracownicy odpowiedzialni za porządek na placach mogą jedynie zbierać papiery.

ODPOWIEDŹ „RUCHU” na naszą notatkę pt. „W pogoni za pocztówką” nie jest zbyt pocieszająca. Trudności z papierem wpłynęły również na ograniczenie produkcji i przydziałów pocztówek. Z blisko 1,5 mln sztuk planowanego przydziału kartek krajoznawczych, „Ruch”

otrzymał do rozprowadzenia w Rzeszowskim zaledwie 600 tys. sztuk. Z tej puli największą poszło oczywiście na zaopatrzenie ośrodków leczniczych, wypoczynkowych, szlaków turystycznych. Ostatni przydział pocztówek dla Rzeszowa (z jego widokami) wynosił niewiele ponad 12 tys. sztuk. Bardzo mało. I dlaczego tylko z widokami Rzeszowa? Pocztówki z panoramą Bieszczadów też chętnie byśmy w naszych kioskach widzieli.

List z kolcem

Miniaturowy problem

Redaktorze! Rzecz uprawdnie rozbija się o grosze. Uwzględnić jednak, że trzeba ją jakoś rozstrzygnąć. Często jeżdżę pociągami PKP, do czego, jak wiadomo, uprawnia zakupiony uprzednio bilet. A za bilet płaci się różnie, w zależności od tego gdzie się niesie... Za mój dokument wypadu w świat, za pomocą pociągów PKP, obowiązany byłem uiścić (kilkakrotnie) 9.60 zł. Za każdym razem zostawiałem w biletowej kasie całą 10-tkę. W każdym bowiem przypadku kasjer cierpiał na brak drobnych.

Moim skromnym zdaniem, pobieranie takiego haraczu

„Foto Nic“?

Wraz z urlopowym sezonem poszły w ruch fotograficzne aparaty. Częściej używają ich „zawodowcy”, pstyrykają na prawo i lewo fotoamatorzy... bo wycieczki i wędrowki, bo piękne widoki, bo wielu chce mieć pamiątkowe zdjęcia.

Aby jednak je wykonać niezastąpione są takie drobiazgi, jak: papier, filmy, chemikalia. Tylko gdzie je nabyć? Rzeszowska Foto - Optyka to chyba najuboższy krewny centralnej łódzkiej firmy. Bardzo często brak w niej nawet podstawowych fotograficznych materiałów. Każda nowa część aparatu rozchwyta jest przez posiadaczy aparatów w ciągu kilku dni. Na następny przydział trzeba nieraz długo czekać.

Amatorzy fotografii, którzy tak często opuszczają tę placówkę z przysłowiowym kwitkiem, proponują, by zmienić jej nazwę na... „Foto - Nic”. Po takim szyldzie nikt przynajmniej nie będzie sobie wiele obiecywał. (wis)

Fruwająca tablica?

Przez długi czas wyznaczony krawężnikami miejsce na trawniku (ul. Kopernika) czekało cierpliwie na swoje przeznaczenie. Niektórzy komentowali: cudze widzi się pod lasem, a swojego właściciela komunalne pod nosem zobaczyć nie mogą. Ale przyszedł czas... że zobaczyli. Więcej, skopano ubitą ziemię, obsiewając trawą — o czym przechodniów informowała specjalna tabliczka: „uwaga — świeżo zasiana trawa”. Zresztą bardzo słusznie... bo świeżo zasianej trawy nikt gołym okiem nie zobaczy i po dawnemu deptałby przyszyły „zielony pas”.

Wkrótce jednak tablica ulotniła się z niezazielenionego jeszcze trawnika. Schronienie znalazła na gruzach sąsiedniego podwórka (ul. Kopernika nr 10), gdzie po dawnemu informuje „uwaga — świeżo zasiana trawa”. Miał pies budę, a podwórko pod „10” trawę — kpią sąsiedzi, nie kwapiąc się jednak przetransportować fruującej tabliczki na wyznaczone jej miejsce. (a)



ZAPRASZAJĄ
POLEWACZKĘ

Mieszkamy przy ul. Króla Kazimierza. Jest to ulica, której od wiosny nie odwiedza samochód-polewaczka (MPO). A wszyscy za nią tak tęsknimy, bo kurzu tu co niemiara. Raz tylko w letnim sezonie udało nam się ściągnąć małą polewaczkę. Tak bardzo prosiliśmy uprzejmego kierowcę wozu, że zlitował się i zoczył nieco na naszą zakurzoną arterię, skrapiając ją solidnie. Cóż to było za święto. Kto żyw otwierał okna, by zacerpnąć nieco świeżego powietrza. Niestety, ów eksperyment więcej się nie powtórzył. Ponoć nasza ulica i sąsiednia Baldachówka nie zmieściły się w planie oczyszczania miasta. Nie możemy pojąć dlaczego. Inne mniejsze uliczki jakoś objęto planem, a nasze, wcale nie peryferyjne, uszły z pola widzenia MPO.

PRECZ Z HAŁASEM

Redaktorze, jesteście wam wdzięczni za podjęcie walki z hałasem. Pomóżcie nam mieszkańcom ul. Siemieńskiej i Żółkiewskiego przywrócić spokój i ciszę. Między godz. 22 a 24 nasze trakty zaczynają być niezwykle gwarne. To w Zakładach Przetwórstwa Owocowego i Zakładach Miesięnych kończy się druga, a zaczyna trzecia zmiana. Grupy robotników przemierzają

Bardzo pilne..

Hala targowa, kosztowny handlowy obiekt, jak dotąd, więcej przynosi kłopotów niż pożytku. W związku z ostatnimi upałami hala znów wypływała na widownię. Warunki pracy są tu nie do zniesienia. Upał zwala ludzi z nóg. Oszkłone ściany nie stanowią żadnej izolacji przed słońcem. Urządzenia wentylacyjne w dalszym ciągu nie działają. Od czasu do czasu hale lustrują komisje, ale żadnego efektu tych wyjazdów nie widać.

Kierownictwo hali także nie przejmuje się zbytnio swoją rolą. Najlepszym dowodem jest panująca tu bałagan. Na jednorazowe sprzątanie w ciągu dnia może sobie pozwolić mały sklepik, ale nie wielki przepustowy obiekt handlowy.

Najwięcej jednak pretensji użytkownicy hali mają do administratora — Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. MRN. I chyba słusznie. Administrowanie obiektem nie powinno ograniczać się tylko do pobierania czynszów... w tym przypadku nawet dość wysokich. W zamian za to wypadłoby stworzyć użytkownikom odpowiednie warunki do eksploatacji obiektu. Do najpilniejszych chyba potrzeb należy uruchomienie systemu wentylacyjnego hali. Na tę bolączkę musi znaleźć się rada. Przed jejniemy słowami należałoby także pomyśleć o uszczelnieniu „skalnych” ścian, by deszczowe strugi nie zalewały wnętrza. (wis)

Z sali sądowej

Chuligani...

We wrześniu ub. roku Władysław Skarbowski ze Zwiczycy i Marian Cyrek z Zalesia pobili na drodze Henryka K. Za dowzysze, Sad Powiatowy w Rzeszowie skazał Skarbowskiego na pół roku bezwzględnej więzienia, a Cyrka na karę grzywny w kwocie 200 zł.

Obydwa jednak złożyli skargę rewizyjną do Sadu Wojewódzkiego twierdząc, że nie byli sprawcami pobicia i żeznacy przed Sadem świadkowie nie mogli ich rozpoznać. Przed kilkoma dniami Wojewódzki Sad Rewizyjny, po ponownym wnikliwym rozpatrzeniu całej sprawy, uznał Skarbowskiego i Cyrka winnymi zarzucanego im czynu i wyrok zatwierdził. (j)



Z urlopowych wędrowek.

Fot. R. BILSKI

NIEBALUCHY

Nad Przyrwą (mała wysychająca rzeczka Staromieście) było do niedawna wielkie wysypisko śmieci. Nieprzyjemny widok dla najbliższych sąsiadów. Staraniem Komitetu Blokowego góra śmieci zepchnięta została spychaczem do wozu. Jest tu sporo miejsca na dalsze odpady. Cóż, kiedy okoliczni wygondisie, m. in. z ul. Żółkiewskiego i Siemieńskiego nie chcą fatygować się z odpadami do samego wozu. Po dawnemu zrzucają śmieci na oczyszczony plac nad Przyrwą. Aby nie spotkać się z protestem sąsiadów, często czekają z tą czynnością do późnych godzin nocnych. Uważam, że za taki brak dyscypliny, za tak społeczny stosunek, niebaluchom należy się nie tylko nagana, ale nawet mandacik. Może takie metody wychowawcze nauczą ich porządku.

WIELKA PROŚBA

Redaktorze, za Waszym pośrednictwem pragniemy skierować do dyrekcji MPK naszą wielką prośbę. Jej autorami są mieszkańcy Wilkowy i Słociny Górnej, mający sporo kłopotu z dostaniem się do miasta. Wozy PKS na przystanku koło młyna są przeważnie tak przepełnione, że nie można się do nich dostać. Nawet posiadacze miesięcznych biletów muszą uskutecznić piesze wędrowki do Rzeszowa. Wszyscy inni oczywiście też. Trasa jest, jak wiadomo, bardzo ruchliwa, pojazdy mechaniczne pedną na pełnym gazie. Niewygodnie, niebezpiecznie dla pieszych. Widzimy pewne rozwiązanie: gdyby tak przedłużyć linię „1” aż do zbiegu trzech dróg, za cmentarzem wojskowym. Takie posunięcie wywabiłoby nas z codziennych kłopotów. Gdyby dyrekcja MPK przychyliła się do naszej prośby, byłibyśmy niezmiernie wdzięczni.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kołgium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4778, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4658, redakcja nocna 5017. Sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddział redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499. Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 3700. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 19/1, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 452. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i Poczt. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalna — zł 37.50, rocznej — zł 150. Druk. Rzecz. Zakł. Graficzne R-1-1209